GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakladem Drukarni Nadwornéj *W. Deckera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 302. We Wtorek dnia 27. Grudnia. 1842.

Wiadomości krajowe.

Z Poznania dnia 26. Grudnia. W dniu dzisiejszym o godzinie 3ciéj z południa JW. X. Arcybiskup Gnieźnieńsko-Poznański Marcin Dunin życie doczesne zakończył.

Wiadomości zagraniczne.

Polska.

Z Kalisza, dnia 13. Grudnia.

Co gazety zagraniczne o ustaniu znaczenia kartelu w Rossyi, o wzbranianiu się władz Rossyjskich w przyjmowaniu na powrót swych własnych zbiegów donosiły, nie zdaje się być prawdziwém. Owszem zdaniem naszém winę zaszłych nad granicą nieporozumień téj tylko okoliczności przypisać należy, że Prussy do dalszego wznowienia wspomnianego kartelu przychylić się nie chciały. Prawda to, że w prowincyjach nadgranicznych, osobliwie we wschodnich, obecnie łatwo korpus jakich 10,000 poddanych Rossyjskich przeciw Rossyi utworzyć by można, w takim bowiem stopniu zbiegostwo wojskowych ostatniemi czasy się zagęściło. Łatwo więc pojąc, jakie go to nieprzyjemne zjawisko kłopotu rząd Rossyjski nabawia. Tu w królestwie też się objawia pewna niespokojność i z rozmaitémi uczuciami i nadziejami oczy ku Prusom zwracają. *Doniesienie listowne z Berlina o przybyciu* tam Generała Skrzyneckiego i Xięcia Czartoryjskiego *) spowodowało najprzesadniejsze domysły, z jednéj strony zniechęcenie, a z drugiéj nadzieja się wzmaga. — Projekt dworu Rossyjskiego zjednoczenia Xięstw naddunajskich w jedno państwo powszechnie tu wiadomy; niezawodną, że mocarstwa Xięcia Leuchtenberga na nowym tym tronie chętnie ujrzą.

Z Warszawy, dnia 20. Grudnia.

Radosna rocznica Imienin N. Cesarza i Króla obchodzoną tu była onegdaj z największą uroczystością. W godzinach rannych po wszystkich świątyniach wszelkich wyznań odbyły się solenne nabożeństwa, połączone z błagalnemi modłami za ukochanego Monarchę i Ojca milionów poddanych, berło Jego błogosławiących. O godz. wpół do 11., zebrani byli na pokojach zamkowych: Generałowie, oficerowie różnych stopni, tudzież urzędnicy cywilni władz wszelkich, w celu złożenia powinszowań JO. Xięciu Warszawskiemu, General-Feldmarszałkowi, Namiestnikowi Królestwa. Następnie J. X. Mość udał się do So-

*) Xiążę Adam Czartoryjski nie przybędzie do Berlina, tylko syn jego; — General Skrzynecki nie był w Berlinie ani tam jest oczekiwany.

boru katedralnego św. Trójcy, gdzie Na przew. Antoni, Arcybiskup Warszawski i Nowogie orgiewski, odprawił liturgią św. Wszystkie władze wojskowe i cywilne, oraz lud licznie zebrany, napełniały świątynią Pań. W chwili wzniesienia do Przedwiecznego modłów o najdłuższe i najszczęśliwsze panowanie ukochanego Monarchy zagrzmiały setne wystrzały z dział cytadeli Alexandrowskiéj. Wieczorem dane było widowisko bezpłatne w Wielkim teatrze, zakończone stósowną do uroczystości kantatą. Swietny bal dany przez JO. Xięcia Namiestnika, zakończył obchód dnia tego. Cale miasto do późnéj nocy, rzęsiście było oświetlone.

Prokurator król. przy Tryb. Cyw. Gub. Mazowieckiéj zawiadomił, że Maciéj Sadowski, Rejent Okr. Warszawskiego, aż do skutków processu dyscyplinarnego, w zawieszeniu utrzymanym został. Dopóki więc nowe obwieszczenia w téj mierze wydane nie będą, żadnych aktów do urzędu Rejenta przywiązanych przyjmować nie może.

Francya.

Z Paryża, dnia 16. Grudnia.

Wczoraj toczyła się przed tutejszym Trybunałem pierwszéj instancyi sprawa Generała Donnadieu przeciw P. Cretineau-Joly. Obżałowany nie stanął i sąd oświadczył, po wysłuchaniu obrońcy powoda, że oznajmienie Pana Cretineau-Joly, iż pewne listy drukować każe, nie wkłada jeszcze na niego obowiązku, do któregoby sąd mógł zmusić. Z tego powodu Generała Donnadieu z skargą oddalono i na koszta skazano.

Giełda z dn. 16. Grudnia. — Pogłoski o zmianie ministeryalnéj jeszcze i dziś nie ustały. Mówiono o Kombinacyi Molé, Thiers i Valée. Prócz tego rozmawiano jeszcze o notach dyplomatycznych rządu hiszpańskiego, któreby do nowego starcia się doprowadzić mogły.

Teraźniejszego, bliskiego już posiedzenia Izb nie wyglądają z takiém natężeniem, jakie zwykle takowe epoki życia politycznego poprzedza. Obojętność publiczności, co do następujących wypadków parlamentarnych tém jest niezwyczajniejsza, gdy duch publiczny dość długo sobie odpoczywał, aby nabrać sił do nowego politycznego interessu i zdolności do nowych politycznych namiętności. Przyczyny owéj obojętności podług wszelkiego prawdopodobieństwa szukać należy w przeważającém przekonaniu, że posiedzenie przyszłego roku ani w wypadki, ani w sceny parlamentarne obfite nie będzie. Pracująca w skrytości intryga mogłaby przecież bardzo łatwo twierdzeniu takowemu kłamstwo zadać. Pewną jest rzeczą, że osobiści współubiegacze gabinetu z dnia 29. Października wszelkie czynią przysposobienia, aby przy pierwszéj, nastręczającéj im się sposobności, ogólny szturm do Ministeryum przypuścić. Czas naturalnie dopiero wyjaśni, z jakimto skutkiem uczynić zdołają.

Kuryer francuzki, sprzedany przed tygodniem za 180,000 fr., zamieni się na dziennik wieczorny. Pozostanie dziennikiem opozycyjnym, ale nową otrzyma redakcyą. Przetworzenie takowe nie może być dla niego bardzo korzystne, a stan słabości, w jakim się Kuryer francuzki od niejakiego czasu znajduje, przeniesie się niezawodnie i na nowy dziennik wieczorny. Dzienniki po 40 fr. są w ogólności dla dzienników po 80 fr. ciosem śmiertelnym, i z wyłączeniem Dziennika sporów, mającego wielki format i dość znaczny odbyt, mogą one tylko na bardzo krótki byt liczyć. Konstytucionista, który dotąd za każdą z swoich 15 akcyi rocznego zysku 30,000 fr. przynosił, w roku zeszłym tylko każdemu akcyonaryuszowi po 5000 fr. oddał. — Spadanie to nastąpiło w ciągu ostatnich lat sześciu do ośmiu, i jest do prawdy podobną rzeczą, że się jeszcze zwiększy. Jeżeli Pan Girardin proces swój wygra, wtedy, jak się już rzekło, w prassie zupełne zajdzie zmiana, i wszystkie dzienniki zmuszone będą wychodzić z dodatkami. — Dodatki te różnorodne przedmioty zawierać i nie wszystkie obradom sądowym poświęcone będą; tyle jednak pewna, że nowy kłopot rządowi zgotują.

Z dnia 17. Grudnia.

Nadeszło tu teraz urzędowe potwierdzenie wiadomości o zajęciu wysp Maquesas. Monitor zawiéra następujące doniesienie Kontreadmirała Dupetit-Thouars do Ministra marynarki:

»Zatoka Taishoae, dnia 25go Czerwca 1842 r.

Mam honór donieść JW. Panu, że zajęcie wysp, tworzących archipelag Marquesas, w imieniu Króla Francuzów i Francyi szczęśliwie uskutecznioném zostało. Uznania N. Ludwika Filipa I. stósownie do rozkazów Pańskich w drodze porozumienia się i namowy dostąpiono. Potwierdzono je przez autentyczne akta w potrójnych exemplarzach. Do tych urzędowych akt dołączam szczegółowe sprawozdanie o podróży fregaty »la Reine Blanche« odkąd z Valparaiso odpłynęła, oraz o układach zaszłych w celu uznania władzy Króla i zajęcia w posiadanie nasze Archipelagu Marquesas'ów.

Racz JW. Panie przyjąć i t. d.

(podp.) A. Dupetit-Thouars.«

Lord Cowley dzisiaj niebawem po wyjściu Monitora do Pana Guizot się udał, aby podobno zasięgnąć deklaracyi tegoż pod względem zajęcia obydwóch grup wysp Marquesas.

Pan Lesseps, Konsul francuzki w Barcelonie mianowany oficerem legii honorowéj. »To (powiada dziennik jeden) najlepszą odpowiedzią, którą rząd na zaniesione przeciw Panu Lesseps zażalenia i skargi dać mógł.«

Podług wiadomości prywatnych z Londynu, Lord Aberdeen nigdy nie oświadczył, że posła angielskiego z Paryża odwoła, gdyby rząd francuzki od traktatów z r. 1831. i 1833. odstąpić miał.

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 16. Grudnia.

Podług listów prywatnych z Kalkuty zamierza rząd nie zmniejszyć nawet po zupełném zratyfikowaniu traktatu, będących teraz na morzu Chinskiém parostatków, i chce ich użyć do utrzymywania związków pocztowych z Indyami wschodniemi. Tym sposobem więc poczta ta co dwa tygodnie przybywać będzie, i to z Chin do Bombaju, bo to ostatnie miejsce z powodu przemagających wiatrów nad Kalkutę przenieść musiano.

Dawany temi dniami w Guildhall bal na korzyść przebywających w Anglii wychodźców polskich przyniósł przeszło 500 funt czystego dochodu. »Towarzystwo literackie« przyjaciół Polaków obchodziło ten pocieszający wypadek wielką ucztą w London Tavern, któréj Lord D. Stuart przewodniczył.

Katolicy angielscy obecnie, jak się zdaje, częściéj się z Rzymem znoszą i w bardziéj ożywionych z nim zostają związkach, aniżeli dawniéj. Znany Dr. Wiseman, który nie dawno temu z Rzymu powrócił, przywiózł poświęcony przez Papieża krucyfix jako podarunek J. świątobliwości dla Pana J. Hardman z Handwoorth, w uznaniu wielkich i świetnych dobrodziejstw, którémi Pan Hardman kościół katolicki w Anglii środkowéj obdarzył. Do krucyfixu dołączony był list indulgencyjny czyli odpustowy w chwili zkonu dla Pana Hardman i jego krewnych aż do czwartego stopnia. Tak przynajmniéj donosi Times.

Wedle urzędowych doniesień na kolejach żelaznych angielskich od dn. 1. Stycznia do 1. Lipca 1841 r. zginęło bez ich winy 24. ludzi, a 72 było ranionych; przez własną nieostrożność zginęło 17 osób, a 20 zostało skaleczonych. Z urzędników kompanii 28 było zabitych, a 36 ranionych. W tym przeciągu czasu wynosiła ilość podróżujących na kolejach żelaznych 7,901,916 osób, tak więc 1 nieszczęśliwy przypadek przypada na 45,000 podróżnych. Ztąd wynika, że liczba nieszczęśliwych przypadków na kolejach żelaznych w stósunku mniejszą jak w podróżach w zwyczajnych wozach odbywanych; wszakże część winy i przy tych szwankach na towarzystwa spada.

W Sun pod napisem: Żegluga parowa na około przylądka Dobréj nadziei, czytamy: »Przypuściwszy, że parowy okręt tylko 8 mil angielskich upływa na godzinę, drogę przeto z Southampton do Hong-Kong odbyłby w dniach 60, policzywszy do tego i dwa dni potrzebne do nabrania węgli i wody w zatoce Saldana pod przylądkiem Dobréj nadziei. Podróż z Anglii do Chin na około przylądka jest tylko o połowę dłuższa, niż podróż przez Egipt; ale zato unika się zmiany okrętu i przejścia lądowego; gdy prócz tego możemy mieć węgle i wodę we własnych osadach, i nie mielibyśmy żadnych obowiązków, co także jest ważném, ani dla Francyi, ani dla Egiptu, ani dla żadnego mocarstwa. Zatoka Saldana jest najbezpieczniejszym i najlepszym portem w Afryce, zasłonionym od wszelkich wiatrów i przystępnym w każdéj porze roku. Naturalnie musianoby tam urządzić składy węgli, i dla małych statków prócz tego podobne składy na wyspach Wniebowstąpienia. Żegluga parowa z Kap do Chin jest daleko prostsza, a tém samém krótsza, niż żegluga żaglowa.

W Bristolu zapewniają, że Panu Ellis udało się zawrzeć traktat handlowy z Brazylią, w którym rząd brazylijski przyrzeka zupełne zniesienie handlu niewolnikami w tym kraju. Anglia z swéj strony zniży cło od cukru z 63 sz. na 30 sz.; i zarazem dla zaspokojenia własnych osad, zniży cło od ich cukru z 24 na 16 sz. Tym sposobem towary angielskie będą miały przystęp do targów brazylijskich, i cukier znacznie będzie w Europie tańszy.

Hrabina Marya Münster, córka Hrabiego Egremont, wdowa po najstarszym naturalnym synie Króla Wilhelma IV., o którego nieszczęśliwym zgonie donieśliśmy w swoim czasie, umarła d. 3. Grudnia w Londynie, przeżyła więc męża swego niespełna o 9 miesięcy. Najstarszém jéj dzieckiém jest teraźniejszy Hr. Munster, mający lat 19.

Otrzymano tu wiadomości, że w porcie Bombaj spaliły się dwa handlowe okręty: »Belvendere i Jessey« z całym swoim ładunkiem. Piérwszy miał ładunek pereł i zabezpieczony był na 100,000 f. szt.

N i e m c y.

— Gazety niemieckie zawierają następujący artykuł: »Spodziewane połączenie Xięstw Multan, Wołoszczyzny i Serbii w je-

dno neutralne państwo pod berlem chrześciańskiego monarchy okazuje się być coraz bardziéj potrzebném dla utrzymania spokojności w Europie. Anglia przez zawarcie swego traktatu handlowego z Austryą jasno okazała, że interes swój w téj sprawie dobrze pojmuje. Droga przez Dunaj, morze Czarne, Trapezunt i Eufrat najdogodniejszą dla utrzymania związków jéj z Indyami. Staje się ona tém ważniejszą przez wypadki w Afghanistanie i głośno wyrzeczoną politykę strzeżenia Indusa jako granicy anglo-indyjskiego państwa. Dokąd otworzone przez pokój z Chinami dla cywilizacyi europejskiéj związki zróżniącą się wprawdzie od europejskiéj, ale starodawną kulturą państa, liczącego nierównie więcéj ludności zniżeli wszystkie kraje europejskie, doprowadzi, ani przewidzieć można. Ale jasną rzeczą, że Anglia dróg związkowych między Europą i swémi posiadłościami w Indyach dla wszystkich państw Europejskich, nie mogących z nią w Indyach w nieprzyjazną się wdać konkurencyą, pomnażać nie omieszka. Im żywsze i mocniejsze będą związki tych państw z Indyami, tém bardziéj panowanie Anglii w tamtych krajach się ustali. — Jeżeli zaś w gronie xiążąt szukać zechcemy tego, któryby był najgodniejszym, aby w Xięstwach naddunajskych stać się twórcą nowéj dynastyi, oczy nasze mimowolnie na Xięcia Leuchtenberga się zwracają. Jest on zięciem Cesarza Rossyjskiego, blisko spokrewniony z Królem greckim, mającym równy z tém nowozamierzoném państwém interes. Francya z zadowolnieniem syna szlachetnego Wicekróla włoskiego nad brzegami Dunaju przywita. Bezwzględnie na jego osobiste powszechnie uwielbiane przymioty, nastręcza mu jego ogromny majątek środki, aby to nowe państwo przez nabycie dóbr i kolonizacyę tychże przez Niemców, do których on po matce należy, w krótkim czasie wesprzeć i do dobrego mienia doprowadzić. Wielkie królewszczyzny i osobiste przymioty panującego w kraju, będącym jeszcze na niskim stopniu oświaty, najlepszą są podporą tronu.

Z nad Elby, dn. 12. Grudnia.

Nasze niemieckie rozdrobniénie terrytoryalne ma zapewne swe przywary i ułomności, ale też niezaprzeczone korzyści. Co się nasamprzód materyalnych interesów tyczy, nie podpada wątpliwości, że rząd centralny kolei żelaznych tak prędko i w tam rozciągłym systemie nie byłby pozakładał, jak obecnie różne rządy to uskuteczniły. Podział roboty i tu zbawienne wydał skutki. Ale i w umysłowych przedmiotach dobrodziejstw téj różnorodności zapoznawać nie można. Bez niéj potęga wolności druku już zapewne byłaby zginęła i życie umysłowe Niemców byłoby uśpione. W Niemczech byli zawsze monarchowie i knaje, co poznawszy się na swéj prawdziwéj korzyści, wolnemu słowu prawa jego przyznawali. Przytułek dla téj wolności nie był wprawdzie nigdy długo trwałym, ale kiedy jeden się zamykał, nowy gdzieindziéj się otwierał. Teraz zdaje się, że Prussy opatrzność łaskawa na to przeznaczyła, aby się stały siedliskiem kunsztu, nauki i wolnego słowa. Król do tego najwznioślejszego protektoratu z przekonaniz skłonny, naród życzy tego z upragnieniem, Stany prowincyonalne wyraźnie o to prosiły i spodziewać się można, że prośby swe ponowią, jeżeli aż do zwołania ich inne, istotne złagodzenia nie nastąpią; Prussy muszą się nareszcie na przeznaczeniu swém poznać i w pojedyńczych, od téj drogi zbaczających zjawiskach my tylko dysharmonijne brzmienia po coraz bardziéj ucichającéj przeszłości upatrujemy. Nowy stan Pruss musi wszelako też zbawienie i stanowczo na inne państwa Niemieckie oddziaływać. Dla tego też z wielkiém udziałem i uwagą towarzyszymy czynnościom Stanów Saskich, Bawarskich i Elektoralno-heskich, które niezawodnie wszystkie do silnego rozwijania się wspólnéj niemieckiéj ojczyzny się przyłożą W Saxonii obrady nad adressem dostatecznie już pokazały, że nowa Izba stanowczo drogą postępu iść zamyśla. Tąż samą drogą postępuje druga Izba Bawarska; przemawia przynajmniéj za tém wybór Barona Thon-Dittmar na pierwszego sekretarza, on to bowiem w pierwszéj Izbie uczynił wniosek o wolność druku. — Podług dawniejszych wypadków sądząc, przeświadczenia nabywamy, że Izby Elektoralno-heskie zapewne w tyle nie pozostaną. Na walkach więc politycznych dla kształcenia narodu w Niemczech nigdy zbywać nie będzie a naród Pruski bez wątpienia, co w téj mierze zaniedbał, powetować nie omieszka. Bądźmy więc tylko w duchu a osobliwie pod względem wszystkich pytań żywotnych prawodawstwa i administracyi jedni i stali, a rozdrobnienie terrytoryalne nic nam nie zaszkodzi, owszém korzyść przyniesie. Walki wewnętrzne, jakkolwiek zacięte, zawsze wielką siłę i ducha rozwijanie w swoim mają orszaku, a tych przeciw zewnętrznym nieprzyjaciołom wolności Niemieckiéj skutecznie użyć potrafimy. Tam tylko zbywa na mocy zwycięskiéj obrony, gdzie wolne życie publiczne tamują i krępują.

Szwecya i Norwegia.

Z Sztokholmu, dnia 9. Grudnia.

W Dagligt Allehanda donoszą, że kondukto E. Nobel, który się przed kilku laty do Rossyi udał, otrzymał od rządu rossyjskiego 80,000 rubli nagrody za swój wynalazek, zamknięcia portów przed statkami nieprzyjaciel skiemi, i to za pomocą petard pod wodą, które się przez tarcie zapalają, i tak każdy stykający się z niemi okręt w powietrze wysadzają. Prawdziwym zaś wynalazcą tego urządzenia ma być niejaki Pan Ferdynand Toflin, który godzien jest nagrody z strony swego ojczystego kraju.

Węgry.

Z Pesztu, dnia 3. Grudnia.

Wczoraj, w teatrze niemieckim zaszła niespokojność, jakiéj tu jeszcze nigdy nie było przykładu. Powód do tego dała śpiewaczka Pani Mink, która, jak słychać, przez intrygi miała zmusić dyrekcyą do zaangażowania jéj na nowo. Wystąpiła ona jako Norma; jedna część publiczności przyjęła ją gwizdaniem, druga oklaskami, aż nareszcie przyszło między stronnictwami do formalnéj bijatyki. Musiano kilka razy spuszczać zasłonę. Pani Mink zarzucona była jajami, z których jedno roztrzaskało się na jéj twarzy. Wśród stuku, puku i krzyku zaniechano opery i przedstawiono w jéj miejscu krotochwilę Jux P. Nestroy. Poseł turecki był w teatrze obecny.

Multany i Wołoszczyzna.

Z Jass, dnia 30. Listopada.

Prawie z pewnością mogę WPanu donieść, że pogłoski o wyborze Pana Kisselewa na Xięcia wołoskiego są bezzasadne. Gazeta wołoska wylicza 37 Bojarów, uprawnionych do ubiegania się o godność xiążęcą, a między tymi nie znajduje się nazwisko owego Generała. Przy czcigodnym charakterze byłego Prezesa rossyjskiéj tymczasowéj administracyi tych xięstw nie można pomyśleć, aby świetne to stanowisko, jakie w usługach Cesarza swego zajmował; chciał na godność lennego hospodara zamienić. Chociażby też prawdą było, że Rossya ma swoje samolubne widoki pod względem tych krain, nie widzę jednak, coby na téj zmianie zyskać miała, bo nie bezwładni hospodarowie Multan i Wołoszczyzny, tylko wielkie mocarstwa europejskie mogłyby przeciw temu planowi powstać, a uważając rzecz z tego stanowiska, wybór Pana Kosselewa tenby tylko mógł mieć skutek, żeby jeszcze bardziéj podejrzenie w środkowéj i zachodniéj Europie zwiększyć. Co mogło dać powód do tych pogłosek, może w tém się znajduje, że sobie z radością przywodzą na pamięć czas, w którym Generał Kisselew stał na czele rządu w tych xięstwach, i że nadany mu indygenat, jako téż godność wielkiego Bana do różnych upoważniają kombinacyi.

Serbia.

Z nad granicy tureckiéj, dnia 5. Grudnia.

Odbyte w tych dniach zgromadzenie serbskich wychodźców w Semlinie, na którém się i Konsul rossyjski z Belgradu znajdował, dotyczyło się pytania o powrocie owych wychodźców do Serbii, w którymto względzie miał im Pan Waczenko niektóre podać wnioski. Zdaje się, że pytanie to wznowił Baron Liewen w Belgradzie na szczególne naleganie Xięcia Michała, którego codzienne utrzymywanie tych wychodzców 100 do 200 zł. reń. kosztu e, a tému ciężarowi ledwo podołać może. Za popieraną przez gabinet austryacki radą Liewena wydał Xiążę Michał ozdoby swéj godności xiążęcéj przybyłemu z Wiednia do Semlina tureckiemu sekretarzowi poselstwa, a tén oddał je zaraz nowemu Xięciu serbskiemu, Alexandrowi Georgiewiczowi. Ta okoliczność podobnież jak dalsza rada, dana Xięciu temu z strony Barona Liewena, aby się bardziéj od granicy serbskiéj oddalił, nie zdaje się rokować bliskiego skutku mianych nadziei, że Xiążę ten za wdaniem się Rossyi nie zadługo do swego powróci xięstwa, a osoby, posądzające Rossyą o udział w ostatniéj rewolucyi już teraz tryumfują, że się ich zdanie sprawdza. Ale jakkolwiek bądź, stan Serbii pod nowym rządem tego jest rodzaju, że się na żaden sposób długo utrzymać nie może. — System postrachu jeszcze nie ustał, i bojaźń tylko zdołała dotąd wstrzymać reakcyą, do któréj na materyałach bynajmniéj nie zbywa. Wutszyc otrzymał nową gwardyą przyboczną z 50 Kruszanów, którzy dniém i nocą nad jego bezpieczeństwem czuwać muszą, podczas, gdy on sam nigdy zbroi z siebie nie składa. Mówią także o ciągłych tajemnych traceniach, któryto los szczególniéj walecznego Pulkownika Miszyca miał spotkać. Jeżeli tylko na opinią publiczną w wcielonych w r. 1833 do Serbii sześciu obwodach zważymy, które znowu, jak wiadomo, do Turcyi powrócić mają, znajdziemy tu już dość pobudek do nadziei, że do nowéj zmiany rzeczy nie zadługo przyjdzie.

Z Belgradu, dnia 6. Grudnia.

(*Gaz. Powsz.*) — Kiamil Basza otrzymał w téj chwili ważne depesze z Stambułu, stósownie, do których P. Buteniew stolicę Turcyi opuścić postanowił, ponieważ W. Porta oświadczyła, że żądaniu dworu rossyjskiego, aby złożonego z urzędu Xcia Serbii, Michała

Obrenowicza, przywrócono, zadość uczynić nie może. Pan Liewen wybiera się do odjazdu; jego pobyt w Belgradzie nie odznacza się żadném zdarzeniem, wyjąwszy, że onto zwrócenie insygniów serbskich, które Xiążę Michał dotychczas uporczywie wydać się wzbraniał, wyrobił. Zdaje się, że mu tylko polecono względem spraw serbskich dokładniéj się zainformować i sprawozdanie w Petersburgu złożyć. Pan Liewen podróż do Konstantynopola lądem odbędzie na zachodnim trakcie Balkanu.

Turcya.

Z Konstantynopola, dnia 28. Listopada. (*Gaz. powsz.*) — Pan Buteniew dnia 24. na posłuchaniu u Sultana, wręczył J. Wysokości własnoręczne pismo N. Cesarza Mikołaja. Wkrótce potém protestował poseł rossyjski u Wys. Porty przeciw rewolucyi serbskiéj i wszelkim jéj następstwom, zażądał złożenia z urzędu Alexandra Gieorgiewicza i przywrócenia rodziny Obrenowiczów w osobie Xcia Michała, oświadczając, że Cesarz Mikołaj przestrzeganego przez Portę w Serbii postępowania nie pochwala i ścierpić nie może. Niezwłocznie zwołano Dywan i nadzwyczajną odbyto sessyą, na któréj nowa przemagająca większość głosów za utrzymaniem obecnego rządu w Serbii się oświadczyła, kiedy Porta jest w swojém prawie i tylko uczyniony przez Serbów wybór potwierdziła, co zapewnie się zgadza z organicznym Statutem tego kraju. Wypadku téj sessyi Dywanu nazajutrz dnia 25. Panu Buteniewowi udzielono, poczém tenże deklarował, że skoro w postanowieniu tém, zmiana nie zajdzie, on stósownie do instrukcyi swoich z Konstantynopola się oddali. Tego nikt się nie był spodziewał, zamieszanie nadzwyczajne powstało w Seraju i drugie zwołano zgromadzenie, na którém postanowiono udać się do wszystkich wielkich mocarstw (więc i do Rossyi) i wyrokowi ich wspólnemu rozstrzygnięcie sprawy téj powierzyć. Zawiązano więc niezwłocznie z reprezentantami 5 mocarstw ugody, a dwaj znich, t. j. Sir Stratford Canning i Pan Bourquenay oświadczyli, że instrukcyi od dworów swo ich niebawem zażądaią; że z własnego natchnienia w téj tak ważnéj sprawie działać nie mogą. Pan Buteniew zaprzestał na tém jak się zdaje, i zachowuje spokojną, pełną godności postawę.

Z Semlina, dnia 10. Grudnia. Pan Lieven, podczas swego u nas pobytu miewał częste konferencyje z Xięciem Michałem. Poseł rossyjski w Stambule stósownie do najnowszych doniesień, przywiezionych gońcem z Konstantynopola dnia 2. wysłanym, podobno pod względem Serbii na teraz się uspokoił, oświadczenia Porty wszelako co do zasięgnięcia w téj mierze wyroku mocarstw, ani przyjął ani wyraznie odrzucił. Oświadczył tylko, że przybycia Generała Lieven doczekać się chce, aby otrzymać pewne objaśnienia, nim względem Serbii deklaracyje swę złoży. — W Konstantynopolu Dywan dnia 1. Grudnia walne odbył zgromadzenie, na którém, chcąc życzeniom mocarstw względem Maronitów zadość uczynić, xięcia chrześciańskiego dla Libanu obrać postanowiono; wszakże ani osoby, ani rodziny Porta dotychczas nie oznaczyła. Zdaje się jednak, że rodzinie Chassim przed Eminem Beschirem pierwszeństwo da. — Z Bukarestu donoszą, że tam wielkie panuje wzburzenie i że stronnictwo rossyjskie rozwijając się coraz bardziéj wołoskiemu już wyrównywa. Ono-to głośno się domaga albo bezwarunkowego wcielenia Wołoszczyzny do Rossyi, albo przynajmniéj wyboru Generała Kisselewa Hospodarem. Jakoż w ogólności zamieszanie w wszystkich prowincyjach dunajskich do wysokiego zaiste dochodzi stopnia a niepewność położenia ich pomnaża jeszcze owo zamieszanie Restauracyja w Serbii bez krwi rozlewu zdaje się być odtąd niepodobną.

Rozmaite wiadomości.

Abb-el Kader. — Pułkownik Skott mówi o tym dzielnym Emirze, co następuje: »Mehmed Ali i Abd-el Kader są teraz największymi reprezentantami mahometanizmu. Pierwszy z nich przez komunikacyję Europy z Egiptem jest powszechnie znany, czyny drugiego po większéj części nie są należycie ocenione, ponieważ Maroko dla podróżnych jest prawie nieprzystępną granicą. Jednakże zważywszy jak długi opór stawia ten Emir tak potężnemu i ucywilizowanemu narodowi, jakim jest dzisiejsza Francya, przyznać należy, że Abd-el Kader jest zapewne bardzo rzadkiémi tak wojskowémi jak i dyplomatycznémi talentami wyposażony. Xiąże ten pochodzi z jednéj z najdawniejszych rodzin arabskich. Przodkowie jego byli Królami, nim Rzymianie to państwo pod swoje berło zagarnęli. Ma on około pięć stóp i siedm cali wysokości, jest blondyn, ma jasne, błękitne oczy, podługowatą twarz, w któréj się łagodność i wzniosły umysł przebija, przytém bystre pojęcie, wielką determinacyę i zadziwiającą spokojność, tak, iż przez tę ostatnie cnoty wyższym jest nad wszelkie zmienne losu koleje. Gdyby Abd-el Kader otrzymał był wychowanie Napoleona, rzecz niezawodna, iżby

był równie jak tenże w dziejach świata słynął, Arabowie oddają mu największą cześć i uszanowanie, i mają go za prawego obrońcę swojéj wiary, a zatém za naczelnika świętéj wojny. Gdyż za świętą wojnę uważają nie tylko wszyscy Arabowie, ale w ogóle wszyscy zwolennicy proroka walkę przeciw Francyi.«

Zbawienne towarzystwo. — Prócz wielu towarzystw dobroczynności w Indyach, zawiązało się teraz nowe, jakiego dotychczas tam nie było, to jest, towarzystwo zajmujące się wydawaniem wdów za mąż. Podobne towarzystwo byłoby i w Europiie chętnie widziane, lecz w Indyach ma najszczególniéj na celu zapobieżenie, aby się wdowy indyjskie na stósach nie paliły, które najczęściéj dla tego tylko dobrowolnie na śmierć idą, że po śmierci męża zostają całkiem opuszczone, a chętnie zrzekłyby się tego okropnego zwyczaju, gdyby znowu opiekunów znalazły, co pomienione towarzystwo do skutku przywieść zamyśla.

Arcydzieła wielkich malarzy. — Niedawno sprzedawano na licytacyi w Londynie sławną galeryę obrazów Pana Acramana z Bry stolu, zawiérającą prawie same arcydzieła, za które bardzo drogo płacono. I tak za Dentystę Teniera, zapłacono 320, a za obraz pęzla Wouvermana 310 gwineów. Najwięcéj zaś dawano za Nadchodzących poganiaczów mułów pęzla Berghema, któryto obraz za najdoskonalsze dzieło tego artysty uważano. Nabyto go, jak słychać, dla Króla bawarskiego i dano zań 1570 gwineów. Zaraz potém gdy już zalicytowano, przybył od ambasadora pruskiego posłaniec z zaleceniem, że za pomieniony obraz Berghema dla Króla pruskiego chce zapłacić 2500 funtów szterlingów.

Panna Rachel. — Podług doniesień Gutzkowa, aktorka Rachel nie jest tak znakomitém dramatycznem zjawieniem, jak sobie w oddaleniu wyobrażamy. Autor Listów z Paryża, zowie ją wprost malowaną oziębłością. Nic ją nie uniesie, ani wzruszy. Ona nie kocha; nawet uśmiechnąć się nie umie. Gutzkow dał o niéj takie zdanie, gdy ją ujrzał w Cydzie, tragedyi Kornela, w roli Chimeny. W każdém zdaniu jego, objawia się smutne odczarowanie. Pozostaje tylko dla nas zagadką, jakim sposobem osoba, która podług zdania Gutzkowa tak całkiem jest czczą i jałową, samą sztuką deklamacyi zjednać sobie mogła tak wielką sławę, iż się ta po wszystkich salonach i dziénnikach europejskich rozeszła.

Teatr w Paryżu. — Wielka wytworna *Café anglais*, to miejsce zgromadzenia wszystkich bogaczów i modnisiów paryskich zbankrutowała teraz; przepyszne jéj meble, kosztowne srebra, piwnica zawiérająca 17,000 butelek, najprzedniejszego wina, pójdą na licytacyę publiczną. *Café de Paris* przy małéj giełdzie na bulwarze des Gands zajmuje teraz piérwsze miejsce. — Nowy dramat podług romansu Eugeniusza Sues: *Memoires d'une jeune femme*, napisany przez tegoż i przez Feliksa Pyat pod nazwą: Mathilde zwabia teraz liczną publiczność paryzką de teatru Porte St. Martin. Nic plugawszego, excentryczniejszego i niemoralniejszego wyobrazić sobie nie można; coś podobnego mogą tylko aktorowie francuzcy i przed francuzką publicznością przedstawiać. — Sztuka szuka chleba, a kasa pieniędzy! — Z tém wszystkiém nie najlepiéj się temu teatrowi powodzi, a piękny czas, w którym mu melodramy pieniądze niosły, już upłynął. — Jakieżto summy nie wpłynęły do kasy za same dramata Pixerecourta? Dramat pod nazwą: Wiktor syn lasu, przedstawiono 871 razy; Człowiek z trzema twarzami, 1022 razy; Pies Paua Aubry, 1122 razy; Żona dwóch mężów, 1346 razy; Celina dziecię tajemnicze, 1466 razy, a Biali pielgrzymi nawet 1533 razy. — Zliczywszy od tych przedstawień tylko po czternaście od sta, i przypuściwszy, że każda reprezentacya niosła w przecięciu 1000 franków (teatr St. Martin niesie 4000 franków), więc Pixerecourt li tylko za tych sześć dramatów, i tylko z tego jednego teatru pobiérał 60,000 franków — nie licząc w to jego innych sztuk, których przeszło sto napisał, tudzież teatrów prowincyonalnych. — Tam warto być nawet ladajakim pisarzem.

Mściwość korsykańska. — W Korsyce wydarzył się wypadek, który jest dowodem jak dzikie i krwi chciwe panują tam dotychczas obyczaje. Słynny bandyta Santa Lucia, który się przedtém zwał Krolem Santa Lucią di Tallano, przybył niedawno o godzinie 6téj z rana na publiczną targowicę do Ajacio, i w obec licznéj, zmieszanéj gawiedzi zabił swego przeciwnika, doktora Reccassera. Jeden ze strażników celowych, mający przy sobie strzelbę, puścił się w pogoń za uciekającym i już wziął go na cel, aż oto zbójca zawołał: »Stój, ja się poddaję.« To rzekłszy, zatrzymał się istotnie na miejscu, lecz w chwili gdy go strażnik chciał schwycić, ugodził go bandyta dwukrotnie sztyletem w serce i położył trupem na miejscu. Potém wziąwszy strażnika karabin, dał ognia do żołnierza, który go ścigał. W dalszéj ucieczce zgubił kapelusz. Przed kilkoma dniami odesłał tenże sam bandyta przez pastérza do królewskiego prokuratora w Ajacio karabin strażnika z prośbą, aby mu za to jego kapelusz zwrócono, grożąc, że w przeciwnym razie sam po niego przyjdzie.

OBWIESZCZENIE.

Bogumił Herzog, gospodarz w Mockritz, powiatu Międzychodzkiego, wyrokiem niżéj podpisanego Sądu Nadziemiańskiego z dnia dzisiajszego został za uznany marnotrawcę, co niniejszém do publicznéj podaje się wiadomości, aby mu nadal nikt kredytu nie dawał. Poznań, dnia 26. Listopada 1842. r.

Król. Sąd Nadziemiański. II. Wydziału.

Wszyscy ci, którzy mają uskuteczniać wypłaty lub dopełniać inne obowiązki spadkobiercom niegdy Frydryka Henryka Ernesta Barona de Kottwitz w dniu 10. m. b. zmarłego, wzywają się, aby zechcieli w téj mierze udać się do Ludwika Bandelow tu na Berlińskiéj ulicy w domu Styrlego na pierwszém piętrze, lub w niebytności tegoż do Kommissarza Sprawiedliwości i Konsyliarza Sądu Ziemiańskiego Gregor, na placu Wilhelma w domu Dra. Jagielskiego. Dokumenta legitymacyjne interessentom będą przedłożone.

W Poznaniu dn. 22. Grudnia 1842. r.

Sukcessorowie Barona de Kottwitz.

DONIESIENIE,

tyczące się przedaży baranów z owczarni rodowéj w Grambschütz, powiatu Namysłowskiego (Namslau).

Oznaczona tu przedaż odbywać się będzie w roku 1843. od 1. Stycznia w każdym tygodniu, jak w przeszłych latach, to jest: w poniedziałek i we czwartek, w których to dniach oddzielnie do przedaży upoważniony Inspektor JP. Päckel z Kaulwitz zawsze tu będzie obecnym.

W owczarni w Kaulwitz również pewna ilość baranów, obchodowanych z trzody Grambschützskiéj, znajduje się na przedaż.

Grambschütz, dnia 22. Grudnia 1842.

Hrabi Henckel von Donnersmarck urząd gospodarczy dóbr Grambschütz Kaulwitz.

OBWIESZCZENIE.

Kto dobra nieruchome kupić albo sprzedać zamyśla, lub na zaciągnąć się mające listy zastawne awanse pieniężne mieć chce, niech się u podpisanego łaskawie zgłosi. Tenże zaleca się oraz wysokiéj Szlachcie i szacownéj Publiczności składem swoim w zegarki męzkie, damskie, stołowe i ścienne, jak najlepiéj opatrzonym, obiecując najskromniejsze ile można ceny i ręcząc rok cały za dobroć i regularny bieg zegarów.

Poznań, dnia 24. Grudnia 1842. r.

Fryderyk Klingborn z Neuwied, z zlecenia: ulica Wrocławska Nr. 34.

Przy Małéj Rycerskiéj ulicy pod Nrem 307. są jeszcze mieszkania na 2ie lub 3 familie z wszelkiemi przynależytościami, teraz od Nowego roku lub od Wielkiéjnocy do najęcia. Bliższą wiadomość u właściciela tegoż domu, J. Szumińskiego.

Kurs gieldy Berlińskiéj.

Dnia 23. Grudnia 1842.

	Stopa prC.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Obligi długu skarbowego . *)	$3\frac{1}{2}$	104	$103\frac{1}{2}$
Pr. ang. obligacje 1830. . .	4	$102\frac{7}{12}$	$102\frac{1}{12}$
Obligi premiów handlu morsk.	—	93	—
Obligi Kurmarchii	$3\frac{1}{2}$	—	$101\frac{1}{2}$
Berlińskie oblig. miejskie *)	$3\frac{1}{2}$	102	$101\frac{1}{2}$
Gdańskie dito w T.	—	48	—
Zachodnio-Pr. listy zastawne	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{5}{8}$	$102\frac{1}{8}$
Listy zast. W. X. Poznańskiego	4	—	$105\frac{1}{4}$
dito dito dito	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{1}{4}$	$101\frac{3}{4}$
Wschodnio-Pr. listy zast. .	$3\frac{1}{2}$	—	$103\frac{1}{8}$
Pomorskie dito	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{5}{8}$	—
Kur- i Nowomarch. dito . .	$3\frac{1}{2}$	104	—
Szląskie dito	$3\frac{1}{2}$	—	$101\frac{7}{8}$
Akcje			
Kolei Berlińsko-Poczdamskiéj	5	$126\frac{1}{2}$	$125\frac{1}{2}$
dito dito akcje a prioris .	4	$103\frac{1}{8}$	$102\frac{5}{8}$
Kolei Magdebursko-Lipskiéj	—	—	$124\frac{1}{2}$
dito dito akcje a prioris .	4	—	$102\frac{3}{4}$
Kolei Berlińsko-Anhaltskiéj	—	$107\frac{3}{4}$	—
dito dito akcje a prioris .	4	103	$102\frac{1}{2}$
Kolei Düsseldorf.-Elberfeld.	5	$50\frac{1}{2}$	—
dito dito akcje a prioris .	4	$94\frac{1}{2}$	—
Kolei nadreńskiéj	5	$81\frac{1}{2}$	$80\frac{1}{2}$
dito dito akcje a prioris .	4	$96\frac{3}{4}$	$96\frac{1}{4}$
Kolei Berlińsko-Frankfurt.	5	$100\frac{1}{4}$	$99\frac{1}{4}$
dito dito akcje a prioris .	4	$101\frac{3}{4}$	$101\frac{1}{4}$
Złoto al marco	—	—	—
Frydrychsdory	—	$13\frac{1}{2}$	13
Inne monety złote po 5 tal.	—	$10\frac{1}{12}$	$9\frac{7}{12}$
Disconto	—	3	4

*) Kupujący wynagradza na płatny dnia 2. Stycznia 1843. kupon 1/4 procentu.

Ceny targowe w mieście Poznaniu.	Dnia 23. Grudnia 1842. r. od Tal.	od sgr.	od fen.	do Tal.	do sgr.	do fen.
Pszenicy szefel	1	17	—	1	18	—
Żyta . dt.	1	6	—	1	7	6
Jęczmienia dt.	1	—	—	1	2	6
Owsa . dt.	—	23	—	—	23	6
Tatarki dt.	1	9	—	1	10	6
Grochu . dt.	1	6	—	1	7	6
Ziemiaków dt.	—	19	—	—	20	—
Siana cetnar	1	7	6	1	8	6
Słomy kopa	6	20	—	6	22	6
Masła garniec	2	5	—	2	7	6